CENA 3.— ZŁ

ZRZESZ KASZËBSKO

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO



„Zrzesz Kaszebsko" wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek dla rodziny kaszubskiej „Checz" ukazuje się w każdym numerze czwartkowym. — Prenumerata pocztowa i pod opaską miesięcznie 40,— zł, prenumeratę pocztową należy odnawiać od 1 do 15 każdego miesiąca. — Cena pojedyńczego numera 3,— zł.

Redaktor Naczelny: Ignacy Szutenberg, przyjmuje w środy i soboty od godz. 10—12. Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdz. Wydawn. „Zrzesz Kaszebsko". Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Rynek 7. — Skrzynka Pocztowa nr. 30, Telefon 68.

Rok X — Wejherowo — sobota, 8 lutego 1947 — Nr 17

O jedność słowiańską

Narody słowiańskie od chwili wejścia na arenę historyczną mimo ścisłej wspólnoty językowej i ciągłej groźby wspólnego niebezpieczeństwa tak z zachodu jak i wschodu nie zdobyły się nigdy na wspólną, dłuższą skoordynowaną współpracę. Początkowo walki rodowe, szczepowe, wreszcie drobnych i samodzielniejszych nastrojów państwowych, przerodziły się w długoletnią niezgodę i nienawiść państw słowiańskich, które wyrosły do potęg, odgrywających poważną rolę w życiu politycznym Europy.

Momenty, które mogły wprowadzić zgodę i jedność nie zostały wykorzystane, bądź dzięki egoistycznej polityce dynastycznej, bądź też dzięki samowoli i zdradzie poszczególnych możnowładców, lub też dzięki intrygom polityki międzynarodowej.

Dawała ta niezgoda słowiańska potężne atuty głównie w ręce odwiecznych wrogów Słowian, Niemców. Potrafili oni wykorzystać te atuty, by rozszerzyć swe panowanie na wschód, by sprowadzić narody słowiańskie do roli pariasów, by wreszcie realizować szaleńczy zamiar wyniszczenia biologicznego narodów słowiańskich. I niestety niejednokrotnie sami Słowianie im w tem pomagali.

Wybujały egoizm, samowola, — krótkowzroczność i romantyzm polityczny sprowadzając wewnątrz niezgodę spowodowały, że słowiańszczyzna znalazła się u granic upadku. Do ostatniej katastrofalnej nie tylko dla Europy ale i dla ludzkości wojny nie doszłoby, gdyby Słowianie wcześniej zrozumieć chcieli — swoją rolę i znaczenie w polityce międzynarodowej.

Dziś zaczynają się coraz częściej odzywać głosy słowiańskich mężów stanu, wskazujące na zrozumienie znaczenia zgody pomiędzy Słowianami. Głosy te są coraz częstsze, coraz bardziej wyraźne ale nie zawsze idą za nimi odpowiednie czyny. Jeszcze nie wszystkie ludy słowiańskie podążają w praktyce za swoimi politykami. Jeszcze tu i ówdzie istnieją w narodach słowiańskich opory przeciwko zrozumieniu, że tylko najściślejsza współpraca wszystkich narodów słowiańskich ustrzec je może przed nową agresją germanizmu. Niebezpieczeństwo odwetu germańskiego jeszcze nie wygasło i długie lata upłyną nim uda się wychować zdegenerowaną, zatrutą duszę germańską.

I to zrozumieć musi każdy Polak, Rosjanin, Czech, Słowak, Serb i wszyscy do słowiańskiej rodziny należący, że nie wypowiedzi poszczególnych mężów stanu, nie traktaty i układy, nie hasła i slogany a postawa szarego obywatela, zrozumienie każdego członka społeczności słowiańskiej zadecyduje o zgodzie i jedności, o sile i bezpieczeństwie narodów słowiańskich a może i o pokoju dla całej ludzkości. **(A. B.)**

Pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Bolesław Bierut

Jak donosiliśmy w numerze czwartkowym Prezydentem Rzeczypospolitej Polski obrany został dotychczasowy Prezydent Krajowej Rady Narodowej Bolesław Bierut. Poniżej podajemy w skrócie telefoniczną relację „Dziennika Bałtyckiego" o przebiegu sesji sejmowej, na której został dokonany wybór.

Historyczne posiedzenie Sejmu Ustawodawczego rozpoczęło się w środę o godz. 12.10. Otwierając je, marszałek Sejmu stwierdza, że na sali potrzebne jest quorum, a następnie przypomina, że w myśl ustawy o wyborze Prezydenta na posiedzeniu, na którym wybór ma być dokonany, jakiekolwiek przemówienia czy obrady są niedopuszczalne i z góry nieprawomocne. Nazwiska kandydatów należy podać na piśmie, każdy kandydat musi być poparty co najmniej przez 50 posłów.

Po przypomnieniu tych przepisów, marszałek Sejmu wzywa posłów do zgłaszania kandydatów na urząd prezydenta. Zostaje zgłoszona tylko jedna kandydatura Bolesława Bieruta, wspólnie przez kluby poselskie PPR, PPS, Str. Lud. i Str. Demokr. W chwilę później marszałek Sejmu oznajmia, że do tych czterech stronnictw przyłączyło się jeszcze PSL., Nowe Wyzwolenie i Str. Pracy. Marszałek zarządza wybory na urząd prezydenta. Po obliczeniu głosów sekretarz sejmowy odczytuje wyniki głosowania: oddano kart 433, z tego ważnych 408 — bezwzględna większość 205. Poseł Bolesław Bierut otrzymał 408 głosów. Jedna kartka była nieważna, a 24 białe. Z ust marszałka Sejmu padają słowa:

Na podstawie wyników głosowania stwierdzam, że Bolesław Bierut otrzymał wymaganą ilość głosów i został wybrany przez Sejm Ustawodawczy Prezydentem Rzeczypospolitej,

Po odczytaniu protokółu posiedzenie sejmowe zostaje zamknięte do godziny 14. O godz. 14-ej w obecności wszystkich posłów, wśród głębokiej ciszy Prezydent składa ślubowanie. Prezydent kładzie lewą rękę na egzemplarzu konstytucji z roku 1921, prawą zaś podnosi do góry i powtarza tekst ślubowania:

Ślubuję uroczyście, obejmując urząd Prezydenta Rzeczypospolitej, wedle najlepszego rozumienia zgodnie z sumieniem rzetelnie pracować dla dobra Narodu Polskiego, praw demokratycznych Rzeczypospolitej wiernie przestrzegać, godności Narodu i Państwa strzec niezachwianie, sprawiedliwość względem wszystkich bez różnicy obywateli za pierwszą mieć sobie cnotę, obowiązkom służby i urzędu poświęcić się niepodzielnie. Tak mi dopomóż Bóg!

Odśpiewaniem „Roty" zakończono to historyczne posiedzenie Sejmu Ustawodawczego.

Premier i ministrowie

pełnią dalej swe funkcje aż do powołania nowego gabinetu

Warszawa (PAP). We środę o godzinie 19.10 Prezydent Rzeczypospolitej, ob. Bolesław Bierut przyjął w Belwederze prezesa Rady Ministrów ob. Edwarda Osóbkę-Morawskiego, który zakomunikował ob. Prezydentowi, że Rząd na posiedzeniu w dniu 5 bm. postanowił podać się do dymisji.

Ob. Prezydent przyjął dymisję Rządu i polecił ob. Premierowi pełnienie funkcji prezesa Rady Ministrów, zaś poszczególnym ministrom kierowanie ich resortami do chwili powołania nowego gabinetu.

O godz. 20 Prezydent Rzeczypospolitej rozpoczął rozmowy z przedstawicielami klubów poselskich dla wysłuchania ich opinii w sprawie utworzenia nowego rządu.

Jako pierwsi przybyli do Belwederu dla przeprowadzenia rozmów w sprawie utworzenia nowego rządu przedstawiciele Str. Demokratycznego, w osobach ministra Wincentego Rzymowskiego i wiceministra Leona Chajna.

Iran a sprawa traktatu z Niemcami

Paryż (PAP). Ogłoszono szczegóły ostatniej noty irańskiej w sprawie udziału Iranu w konferencji londyńskiej. Rząd irański, powołując się na 5 not, wysłanych dotąd w tej — sprawie do wielkich mocarstw, podkreśla, że „naród irański poniósł olbrzymie straty wojenne, których lista szczegółowa zostanie przedstawiona". Rząd irański domaga się pełnego odszkodowania.

Walki między Polakami a Niemcami w Mannheim

Berlin (PAP). Agencja Dena donosi, że w Mannheim doszło do walk między Niemcami a grupą Polaków. Niemcom przyszła w pomoc policja niemiecka, która kilkakrotnie otworzyła ogień na Polaków. Jeden Polak został zabity, a kilku odniosło rany.

Policja amerykańska, która następnie przybyła na miejsce walk, zlikwidowała zajście i przeprowadziła aresztownia wśród Polaków.

Wybuch bomby w Aleksandrii

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że w poniedziałek wieczór wybuchła bomba na balkonie pokoju zajmowanego przez dowódcę — Bomba, którą rzucono z ulicy, nie spowodowała żadnych szkód.

Nowy minister Sforza złożył wizytę ambasadorowi Kotowi

Rzym (PAP). Nowy włoski minister spraw zagranicznych Carlo Sforza złożył w pierwszym dniu urzędowania wizytę kurtuazyjną ambasadorowi Kotowi, z którym odbył półgodzinną rozmowę.

Po utworzeniu nowego rządu we Włoszech

Rzym (PAP). Nowy rząd włoski, już podaliśmy, opiera się na zasadzie trójpartyjnej koalicji. Dwie ważne teki, a mianowicie tekę ministra spraw zagranicznych i ministra obrony narodowej, otrzymali niezależni.

Praca zwraca uwagę na to, że ilość resortów została zmniejszona przez połączenie ministerstwa wojny, lotnictwa, marynarki wojennej w jedno ministerstwo obrony narodowej, oraz przez połączenie ministerstwa skarbu, finansów i pomocy wojennej w jedno ministerstwo skarbu.

Wojna domowa w Chinach

Paryż (PAP). Prasa francuska donosi, że wojska Kuomintangu przygotowują się do ofensywy celem zabezpieczenia linii kolejowej Pekin — Tientsin. Linia ta została kilkakrotnie przecięta przez wojska komunistyczne, które koncentrują się w odległości 20 mil od węzłowych stacji kolejowych na tej linii.

Dwie nazwy - jedno znaczenie

Od Grunwaldu do Stalingradu

W ubiegłym tygodniu minęła rocznica klęski niemieckiej pod Stalingradem. Stalingrad to straszliwy cios zadany bucie germańskiej w momencie jej największego nasilenia, w momencie największego tryumfu, gdy zdawało się, że nic nie zdoła uratować nie tylko słowiańszczyzny ale i ludzkości przed krwiożerczością germańską.

Stało się inaczej. Zamiast tryumfu — klęska. Stalingrad to punkt zwrotny w historii walki z Niemcami. Stało się to możliwe, bo wydobyto na jaw ukryte siły moralne narodu rosyjskiego, który w tragicznej dla narodu chwili, potrafił — wznieść się na najwyższy stopień poświęcenia i determinacji.

Mimowoli z nazwą Stalingradu wiąże się w umyśle druga niemniej znana, a droga naszym sercom nazwa: Grunwald. Choć dużo jest różnic nie brak analogii. I tu i tam ten sam wróg Słowian. I tu i tam ten sam zamiar wroga. I tu i tam skoncentrowano największe siły, w momencie największego tryumfu, dla zadania ostatecznego ciosu. W obydwu wypadkach wróg z największą pychą, zarozumiałością i pewnością siebie głosi zwycięstwo przed ostateczną rozgrywką. W obydwu wypadkach te same konsekwencje. Bez Grunwaldu nie byłoby pokoju toruńskiego, bez Stalingradu nie było by dzisiejszych pertraktacji pokojowych. Jak pod Grunwaldem pod berłem Jagiełły zjednoczyło się całe królestwo polskie i Litwa, tak pod Stalingradem zjednoczyły się pod wodzą Stalina wszystkie narody rosyjskie w jednej myśli i dążeniu pokonania wspólnego wroga.

Na tem kończą się analogie. Teraz powinny zaznaczyć się różnice. Jeśli po Grunwaldzie nastąpić musiał Stalingrad to teraz powinniśmy dążyć, dla dobra naszego i naszych pokoleń, by kiedyś nie zaszła potrzeba wstawienia do podręczników historii trzeciej nazwy, o podobnym do powyższych dwóch, znaczeniu.

(B)

Konsul turecki wmieszany w aferę szpiegowską

Belgrad (PAP). W procesie szpiegowskim i spiskowców faszystowskich, ktory on kilku dni toczy się w Skoplje, zeznawał oskarżony Abdulla Selim. Oświadczył on, że otrzymał on od konsula tureckiego paszport turecki i w ten sposób mógł udać się do Grecji.

Konsul turecki dał mu szereg instrukcji i skierował go do konsula tureckiego w Salonikach, gdzie miał otrzymać dalsze rozkazy.

W dniu wczorajszym zakończono postępowanie dowodowe w procesie przeciwko szpiegom i spiskowcom w Skolpje. Świadkowie zeznali, o kontaktach między spiskowcami a konsulem tureckim i konsulem brytyjskim.

Reorganizacja rządu portugalskiego

Paryż (PAP). Prasa francuska donosi, że Salazar zorganizował — swój rząd. Ministrem spraw zagranicznych został Jose Caero da Mata. Również na stanowiska ministra oświaty i ministra kolonii nastąpiły zmiany. Nowy rząd złoży przysięgę w dniu dzisiejszym.

Katastrofalny pożar statku w Hong-Kong.

Londyn (PAP). Agencja Reutera podaje, że w porcie Hong-Kong wybuchł pożar na statku rzecznym. Ofiarą pożaru padło 60 osób. Dotychczas znaleziono zwłoki 30 pasażerów.

Dziennik egipski o traktacie z Niemcami

Paryż (PAP). Dziennik egipski w języku francuskim „Juornal de Egypte" w artykule, poświęconym sprawie traktatu z Niemcami, zamieszcza następujące uwagi o granicy polsko-niemieckiej:

„Nowa granica polsko-niemiecka przynosi Polsce wielkie korzyści gospodarcze i polityczne. Nowe tereny posiadają wielkie bogctwa naturalne i rozbudowany przemysł Na ziemiach tych osiedlili się nietylko Polacy zza Bugu i z terenów zniszczonch przez Niemców, lecz również Polacy z Belgii i Francji. Nikt nie zaprzeczy dziś faktowi, że rząd polski dobrze zagospodarowuje te ziemie. Przyczynia się to do zwiększenia poczucia bezpieczeństwa na — świecie, gdyż fabryki śląskie nie będą już produkowały broni, a port szczeciński nie będzie bazą dla łodzi podwodnych".

Sprawa reedukacji młodzieży niemieckiej

Nowy Jork (PAP). Ogłoszono urzędowo plan Mc Narney'a w sprawie reedukacji młodzieży niemieckiej. Plan ten ma być przedstawiony na Radzie Kontroli do zatwierdzenia. Plan przewiduje powołanie do życia organizacji młodzieżowych o charakterze kulturalno-oświatowym. Młodzież ma brać udział w pracach samorządu na zasadzie ochotniczej. Władze okupacyjne zorganizują kursy dla przywódców młodzieży. Plan przewiduje również zacieśnienie kontaktu między młodzieżą niemiecką a młodzieżą zagraniczną.

Katastrofa kolejowa we Wrocławiu

Wrocław. Na dworcu we Wrocławiu, na podstawiony o godz 20-ej do odjazdu [illegible] Jeleniej [illegible] do [illegible] naje- [illegible]. W wyniku zderzenia 31 osób odniosło rany, cztery osoby ciężko ranne umieszczono w szpitalu we Wrocławiu. Obydwie lokomotywy uległy poważnemu uszkodzeniu a jedna z węglarek została zmiażdżona.

Na ratunek rannym przybiegła natychmiast dworcowa służba sanitarna, oraz wezwano miejskie Pogotowie Ratunkowe. Szoferzy z postoju taksówek przed dworcem brali ofiarny udział w akcji ratunkowej. Szyby w obu pociągach wyleciały z okien, raniąc licznych podróżnych. Wypadek wywołał na dworcu panikę, którą z trudem udało się opanować służbie kolejowej i milicjantom. Kilka kobiet dostało ataku histerii.

Przyczyną katastrofy było złe nastawienie zwrotnicy.

Wiadomość o katastrofie rozeszła się po mieście i wzdłuż trasy kolejowej Wrocław - Warszawa lotem błyskawicy. Pogłoska, że dzieci wracające z zimowiska Związku Inwalidów spod Jeleniej Góry uległy katastrofie, nie odpowiada prawdzie. Wagon z dziećmi znajdował się w składzie uszkodzonego pociągu, ale tylko dwie spadające walizki ugodziły kilku chłopców, nie przynosząc im żadnej szkody.

Przed mistrzostwami lekkoatletycznymi w Cieszynie.

Olsztyn (PAP). Zimowe mistrzostwa lekkoataletyczne Polski w Olsztynie, które odbędą się w dniach 8 i 9 lutego, wzbudziły wielkie zainteresowanie w polskim świecie sportowym. Zgłosiło się już ponad 100 zawodników, przyczym sam Gdańsk przywiezie 35 osób. Wśród zgłoszonych figuruje wiele asów lekkiej atletyki, jak np Gerutto, Staniszewski, Nicolau, Wajsówna, Prywer, Nowak, Kielas, Felska, Adamczyk, Mitan i inni. W zawodach weźmie ponadto udział lekkoatletyczny kurs unifikacyjny przy Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego z naszą sławą sportową Marią Kwaśniewską na czele.

Mecz szermierczy Polska — Węgry.

Warszawa (PAP). Mecz szermierczy Węgry—Polska definitywnie zostanie rozegrany dnia 9 bm. w Łodzi. Organizacji zawodów podjął się ZZK Łódź pod kierownictwem ob. Mieczysława Kawalka. Spotkanie zostanie rozegrane w następujących konkurencjach: we florecie kobiet, w szpadzie i szabli mężczyzn.

Szermierze węgierscy są jednym z najsilniejszych zespołów na świecie

Strajk w Południowej Afryce

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi że w Południowej Afryce wybuchł strajk 2 tysięcy górników zatrudnionych w kopalniach złota.

Prasa londyńska donosi, że 15 kopalń złota zostało całkowicie objętych strajkiem a 28 — jedynie częściowo. 4 kopalnie pracują normalnie.

Wilki w pobliżu Ankony.

Rzym (PAP). W pobliżu Ankony pojawiły się wilki, które mróz wygnał z gór. Wilki zagrażają żywemu inwentarzowi na fermach.

Pogrzeb Grace Moore w Paryżu

Paryż (PAP). W Paryżu odbył się pogrzeb słynnej aktorki amerykańskiej Grace Moore, która zginęła w katastrofie samolotowej. W uroczystościach pogrzebowych brali udział ambasador amerykański oraz przedstawiciele świata artystycznego — Paryża.

Konferencja w sprawie rybaków morskich

W biurze Generalnego Inspektoratu Rybołówstwa Morskiego w Sopocie odbyła się przy współudziale przedstawicieli Izby Skarbowej w Gdańsku oraz Urzędów Skarbowych Wybrzeza, jak również zainteresowanych rybaków, konferencja w sprawach podatkowych, dotyczących naszego rybołówstwa morskiego.

Jak wiadomo, rybacy morscy, — posiadający urzędowe karty rybackie, uprawniające ich do wykonywania swego zawodu, zwolnieni są od płacenia podatku obrotowego, — natomiast obowiązani są płacić podatek dochodowy. Otóż chodzi o ustalenie tegoż dochodu, co w zawodzie rybackim nie jest ani łatwe, ani proste. Zwłaszcza, jeśli chodzi o ubiegłe, pierwsze dwa lata, kiedy to rybołówstwo dźwigało się z powojennego upadku niemal od samych podstaw. Poczynając od 1 stycznia 1947 r. każdy rybak obowiązany jest do prowadzenia bardzo uproszczonych zresztą, ksiąg handlowych, — które będą służyły dla władz skarbowych za podstawę do ustalania rzeczywistego dochodu każdego rybaka. Księgi takie będzie mogła prowadzić dla kilku czy dla kilkunastu rybaków, zamieszkałych w jednej miejscowości, jedna osoba, np. nauczyciel wiejski, czy też zawodowy księgowy w większych miejscowościach. Natomiast jeśli chodzi o ustalenie dochodów za lata 1945 i 46 to tutaj napotykano na trudności i podstawy tego obliczenia, proponowane przez władze skarbowe, wywoływały utyskiwania i słuszne niejednokrotnie żale poszczególnych rybaków. Konferencja ustaliła więc, że dochód rybaków za dwa lata ubiegłe będzie obliczony indywidualnie dla każdego z nich przy współudziale biegłych, wyznaczonych przez Związek Zawodowy Rybaków Morskich.

Przed sezonem budowlanym

Starogard. Na terenie powiatów pyrzyckiego i gryfińskiego zwieziono już około 8 tys. m. kw. szkła, które zużyte będzie do odbudowy zabudowań drobnych rolników. Obok szkła magazynuje się również inne materiały budowlane jak drzewo, cegłę dachówkę. Dość duży kłopot jest z dachówkami. Są one stosunkowo drogie i trudno je otrzymać.

Wieści z kraju [illegible]

POLSKA

Łódź. Do Polski nadeszły radiolatarnie elektryczne i radiogoniometry. Radiolatarnie zainstalowane będą na lotnisku w Łodzi, co zwiększy bezpieczeństwo lądowania w nocy, jak też i w czasie mgły. Dzięki rozsiewaniu promieni świetlnych jak również nadawania sygnałów radiowych z ziemi, lotnik będzie mógł doskonale orientować się, gdzie znajduje się lotnisko. Aparaty te zostały sprowadzone do Polski ze Szwecji.

KRAJE EUROPY

Rzym (PAP). W dniu 10 lutego rozpocznie się w Wenecji proces b. marszałka niemieckiego Kesselringa, dowódcy wojsk niemieckich we Włoszech. Oskarżyciel zarzuca Kesselringowi odpowiedzialność za zabójstwo 335 cywilnych osób w pieczarach Ardenskich w pobliżu Rzymu. Mord ten został dokonany w marcu 1944 r

Berlin (PAP). W Lubece rozpoczął się w dniu wczorajszym proces przeciwko 12 Niemcom, oskarżonym o przynależność do hitlerowskiej organizacji konspiracyjnej. Organizacja ta rozwinęła swą działalność we wszystkich strefach okupacyjnych.

Bordeaux. 37-letnia Maria Fontages była przyjaciółką Mussoliniego, za kollaboracjonizm i szpiegostwo w czasie wojny na rzecz Niemiec została skazana na 15 lat ciężkiego więzienia przez sąd wojskowy.

Londyn (PAP). Kanclerz austriacki Figl i wicekanclerz Schaerf opuścili we wtorek rano Londyn udając się z powrotem do Wiednia.

Londyn. W porcie Clyde tysiące robotników portowych ogłosiło strajk, żądając 40-godzinnego tygodnia pracy.

NA INNYCH KONTYNENTACH

Nowy Jork. Większość republikańska w senacie pragnie decentralizacji związków zawodowych w ten sposób, aby umowy zbiorowe podpisywane były w każdym zakładzie pracy oddzielnie Projektem tym sprzeciwił się sen. Peper.

Teheran. Rząd perski pragnie być dopuszczony do rokowań w sprawie traktatu z Niemcami i zamierza domagać się od nich reparacyj.

SPRAWY GOSPODARCZE

Przeładunek Gdańska i Gdyni za rok 1946.

Sopot (PAP). Obroty portowe, towarowe w obu portach Gdańsk — Gdynia wyniosły za rok 1946 ogółem 2.737.068,3 tony. co przekroczyło znacznie przypuszczenia władz morskich i portowych — klasyfikujących oba porty na zdolność przeładunkową nie przekraczającą w roku 1946 ilości 7.000.000 ton.

W rozbiciu na poszczególne porty, cyfra przeładunkowa dla Gdyni wyniosła — 3.743.206,1 ton, dla Gdańska — 3.993.865,2 tony.

Większa zdolność przeładunkowa w Gdańsku tłumaczy się mniejszym zniszczeniem urządzeń przeładunkowych i portowych niż w Gdyni.

Z podanej powyżej cyfry określającej przeładunek, import wyniósł 2.791.536,3 ton, z czego pierwsze miejsce zajęła ruda w ilości 1.016.036,p ton, a eksport zaś 4.945.532 tony, w czym prymat wiódł węgiel ilością 3.618.083,1 ton, koks — 756.086,4 ton i węgiel bunkrowy 297.811,9 ton.

Sprawność portów Gdyni i Gdańska przeszła oczekiwania ekspertów.

Wystawa drobiu.

Poznań (PAP). Z inicjatywy Towarzystwa Ornitologicznego otwarta została w hali wystawowej Targów Poznańskich druga z rzędu wystawa drobiu. Z pięknych okazów wystawionych kur wymienić należy karmazyny i leghorny. Ciekawość zwiedzających wzbudzają bogate parie gołębi rasy krajowej i zagranicznej oraz zwierząt futerkowych, zwłaszcza gniazdo nutrii argentyńskich. Bardzo bogata jest również wystawa królików jak i psów. Osobne stoisko posiada Woj. Spółdzielnia Pszczelarska która prócz wystawionych wszelkiego rodzaju przyborów pszczelarskich pokazuje w gablotkach rozwój kokona jedwabnika.

Polskie kapelusze na eksport.

Jelenia Góra (PAP). Na Dolnym Śląsku w mieście powiatowym Złotoria mieści się Państwowa Fabryka Kapeluszy i Stożków Wełnianych. Jest to największa fabryka kapeluszy w Polsce, a druga co do wielkości w Europie. Posiada ona kompletne urządzenie 33 zgrzeblarek — nawijarek (maszyn podstawowych w kapelusznictwie), gdy np. w Bielsku największym dotychczas skupisku przemysłu kapeluszniczego w Polsce znajduje się zaledwie 16 maszyn tego rodzaju. Przy uruchomieniu wszystkich maszyn fabryka zatrudni ponad 1000 robotników. Do końca r. 1946 fabryka wyprodukowała 22.588 szt. stożków męskich, damskich oraz kaplinów, wykonując 130% zakrojonego planu. W roku 1947 zamierzono już całkowite uruchomienie fabryki. W końcowej fazie uruchomienia planuje się miesięczną produkcję na 104.000 szt., przy zatrudnieniu tysiąca robotników na jedną zmianę.

Zjednoczenie Przemysłu Kapeluszniczego — centrala w Łodzi — zawarło już umowy handlowe, co do eksportu stożków i kaplinów z niektórymi państwami europejskimi, jak: Dania, Belgia, Holandia oraz ze Stanami Zjednoczonymi.

INFORMUJEMY

— **Z dniem 10 lutego br.** podjęty zostanie ruch pociągów na nowo odbudowanym odcinku Rozłazin—Lębork na linii Pruszcz Gd. — Kartuzy — Lębork. Do czasu ukończenia odbudowy mostu przez rzekę Radunię, komunikacja będzie się odbywała z przesiadaniem w Żukowie Zach. z jednej a w Dzierżążnie z drugiej strony.

W tym samym dniu, wobec odbudowania mostu na szlaku Lubichowo—Ocypel, wprowadza się bezpośrednią komunikację ze Smętowa przez Skurcz do Szlachty. Uruchomione zostaną dwie pary pociągów osobowych na odcinku Skurcz—Szlachta z dogodnym połączeniem na Starogard i Smętowo oraz na Czersk—Bąk. Ponadto kursować będzie 1 para pociągów mieszanych Smętowo—Szlachta.

Kurs dla lekarzy.

W dniach od 9 do 22 marca br. odbędzie się w Krakowie szósty kurs dokształcający z zakresu chorób zawodowych. Wykłady i ćwiczenia przeprowadzą profesorowie i docenci Wydziału Lekarskiego U. J.

Kurs ten, obejmujący 50 godzin wykładowych i 30 godzin ćwiczeń w zakładach przemysłowych, przeznaczony jest dla lekarzy zatrudnionych w administracji państwowej, Ubezpieczalni Społecznej, zakładach przemysłowych i dla lekarzy społeczników. Kurs jest bezpłatny, ilość uczestników ograniczona.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Higieny Społecznej Ministerstwa Zdrowia (ul. Chocimska 24) do dnia 15 lutego br.

Wezwanie

W celu ujęcia całokształtu działalności w okresie okupacji, prokurator Sądu Okręgowego w Poznaniu wzywa osoby, którym znana jest działalność Wilhelma Matthese, ur. 18. 12. 1888 r., Georga Roedera — funkcjonariusza „gestapo" lub „kripo" w Inowrocławiu i w Poznaniu, ur. 14. 4. 1905 r., Waltera Nothnagela — zatrudnionego przy stacji benzynowej w Poznaniu ur. 13. 4. 1909, Guentera Menscha — inspektora „gestapo", ur. 31. 12. 1907 r. oraz Gerharda Alfreda Hinza — funkcjonariusza „gestapo", ur. 12. 4. 1902 r. do złożenia zeznań w prokuraturze Sądu Okręgowego w Poznaniu. Dopuszczalne są zeznania pisemne przesłane do prokuratury.

Kurs położniczy dla lekarzy.

W dniach od 10 do 22 marca br. odbędzie się w Ministerstwie Zdrowia Kurs Położniczy Przeszkoleniowy dla Lekarzy. Podania należy kierować do Departamentu Medycyny Społecznej Ministerstwa Zdrowia (ul. Chocimska 24, pokój nr 48).

Wypowiadamy się

Jestem już sędziwy starzec i stały czytelnik Zrzeszy Kaszebskiej. Polubiłem to pismo na samym początku bardzo przychylnie, gdyż jest pismo nasze. Jednakowoż mam od samego początku tego pisma głęboki żal, gdyż nie mogę rzeczywiście stwierdzić, iż to pismo jest szczerze katolickie, chociaż znam osobiście „Kolegium Redakcyjne" i to z prostego powodu. Brak bowiem na czele tego pisma staropolskiego pozdrowienia „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus". Ale nie tylko w Zrzeszy brak, ale we wszystkich pismach wychodzących w całej Polsce. Z powodu tego braku będą pisma wychodzące bez katolickiego pozdrowienia za bezwyznaniowe uważane. Gdyż tak to, Prawdą a Bogiem, czytelnicy tracą do tych pism zaufanie, kiedy te pisma nie ośmielają się pozdrowić swoich czytelników starokatolickim i polskim pozdrowieniem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus"

W dawniejszych czasach czytałem różne polskie pisma: Gazetę Kartuską, Gazetę Gdańską, Pielgrzyma, Gazetę Grudziądzką, ale wszystkie, jak przekraczały próg domostwa pochwalały na samym czele Pana Boga.

Na moje wywody proszę dać mi wyjaśnienie i umieścić moje pismo na łamach Zrzeszy Kaszebskiej

Jan Drywa

Od Redakcji:

Kochany Przyjacielu „Zrzeszy Kaszubskiej". Dziękujemy za szczere i otwarte słowa i chętnie udzielamy odpowiedzi. Otóż na samym początku chcemy stwierdzić, że pismo nasze jest katolickie i katolickiem zostanie ale nie z tytułu tylko w treści. Bo nie ten Boga chwali, który go chwali tylko ustami lecz ten, który czynami to okazuje.

Po drugie: pismo o charakterze informacyjnym ogólnym nawet wydawane przez księży i zakonników nie noszą żadnych haseł, gdyż są przeznaczone dla wszystkich bez względu na wyznanie a poza tym po przeczytaniu używa się je zwykle do różnych podrzędnych celów, co powodowałoby profanację Imienia Boga. Co innego jeśli chodzi o pisma czysto religijne jak różne tygodniki i miesięczniki, które są poświęcone tylko sprawom religii i które się kompletuje. Co do tych to zastrzeżenia Wasze i żal jest najzupełniej słuszny, tymbardziej że we większości nie są one wydawane — przez ludzi świeckich, jak my, lecz przez duchownych. Tradycja staropolskiego pozdrowienia: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, ginie niestety nie tylko w pismach ale i przede wszystkim w życiu codziennym i to głównie wśród młodzieży, a młodzież mniej wychowuje się przez gazetę a raczej przez Kościół, szkołę i przykład starszych. Dziwi nas i boli, że wpłynęło dopiero teraz, gdy „Zrzesz" wychodzi już od półtora roku i gdy w nowym redakcyjnym składzie, trud wydawania gazety podjęliśmy bez pieniędzy a przeciwnie z długami pozostałymi po naszych poprzednikach. Dążeniem naszym jest postawić „Zrzesz" na takim poziomie na jaki zasługuje i do jakiego jest przeznaczona. Do tego jest nam potrzebna pomoc wszystkich Kaszubów, która ma się wyrazić, przez czytanie, abonowanie, przez zyskiwanie nowych czytelników, przez nadsyłanie korespondencji z życia Kaszubów, sprawozdań z ważniejszych wydarzeń i wreszcie przez nadsyłanie nam uwag i życzeń co do treści i wyglądu tego pisma. Wtedy możemy pracować normalnie możemy poszerzyć kolegium redakcyjne, możemy wypełniać wszystkie życzenia i o wszystkim myśleć.

Niestety dzieje się inaczej. Kaszubi wobec własnego pisma są obojętni. Czekają. Na co? Oto naprzykład do „Checzy" podajemy Ewangelię świętą i naukę. I musimy to robić sami, ludzie świeccy, mimo, że mamy dość księży Kaszubów, — którzy pisać potrafią. Dlaczego tak się dzieje?

Wkońcu udzielamy odpowiedzi na pytanie, które nie zostało wypowiedziane, ale które nurtuje wśród społeczeństwa kaszubskiego. Czy Zrzesz jest partyjna i czy rząd jest przeciwny katolickości naszego pisma. Otóż stwierdzamy kategorycznie że w kierunku w jakim wydajemy Zrzesz, **to jest w kierunku katolickim i bezpartyjnym ze strony rządu nie tylko nie mamy żadnych przeszkód, ale pełne poparcie.** Na treść naszego pisma **nikt nie wywiera żadnego nacisku i mamy pełną swobodę w realizowaniu naszej ideologii,** którą wyraziliśmy w pierwszym numerze wznowionego przez nas wydawnictwa. **Pismo nasze nie wyraża poglądów żadnej partii i żadna partia do nas się nie wtrąca.** Informujemy bezstronnie o całokształcie życia Kraju i popieramy to wszystko, co dąży do zgody i jedności narodu, co zdąża do odbudowy życia gospodarczego i do poprawy bytu wszystkich obywateli. Pod nasz sztandar łączymy wszystkich ludzi dobrej woli.

Już w następnym numerze nasz dodatek „Checz" przejdzie progi kaszubskiej checzy ze staropolskim pozdrowieniem: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (167

Żëcé i Przigodë Remusa

Zvjercadło Kaszubskji

(Postępni vątk)

Bodejże v jedni z nich vsi je krova, ale to takji cudovne bidlę że bez trovë żije. Vsadzą ji zeloni wukolore i bidlę żre pjosk, bivsze wudbë, że to trova. Tak mje rzekle rebocë z nad jezora Sorbskjigo. Ale Złe jich vje, cze to le nje takji rąganje. Godką kaszubską le starszi jesz movją, a młodi ju jich njerozumjeją. Ale jich nogji wostałe kaszubskji i po dług naju domoci tańcują, le vjorë jidą. Le te jich vjatrë z morza: Kiejbe wonji nje pjiłe tak dobri dunskji vodkji, to be te vjatrë jim gębë vekrzevjiłe na jeden bok, jak na ten przikłod starnjevkom. A to jô jim vjerzę i ztąd gvesno wode mje leci kąsk gorzołką, bo mje jako njenołożnimu tich morskjich vjatrów barżij 'ot leków procem krzevi gębje, njisz tuteszim ludzom. Cużbe to beło kjejbem sę vrocel do cebje z gębą, zamiast pod przerodzonim cnjikjem, sedzącą kol levigo wucha! Cuż te mesloł, jakbe jô vëzdrzoł, dącë v moję trąbę! Ale jô sobje poprzesigł: Nijgde ju na mojich katolickjich jin sztrumańtach nje grivac njemjeckjich pjesnji. Nje chcołbem vjecij grzeszec, bo nen czorni wod zbjeranjô żogóvk, choc to le beło rąganjé, jednak mje vjedno na woczë łazi. Nje bełbem sę gvesno wurzasł tak srodze, kjejbem beł mjoł spokoj ne sumjenje.

Tak plestoł Trąba, kąsk podchmjeloni, pokąd jimu spjik nje zamknął woczu i gębë. Ale mje to długo spac nje dało, a kjej jem wusnął, to snjiło mje sę, że v pancerzu i pod szołmem Vjitosłava Młotka bjiję sę z poganami v dalekjim svjece. Wodecknął jem, njim jesz słonuszko veszło na njebje, i długo wusnąc jem nji mogł. jaż nad ranem mje zmorzeło. Społ jem długo do połnjô, a kjej jem ju beł woblekli i rozmiszloł co robjic, zdrzące, że Trąba ju beł dovno na vjatrach morskjich wu reboków, naszedł do naszi jizdebkji som pon

— Remus! — rzekł won. — Dziso pod zochod słuńca jô po cebje przeszlę. A będzesz dzirżkjigo serca i niczimu sę dzevjic nje będzesz, bo tako przigoda może le roz jeden v żëcu tobje sę trafji. Ale cuż jô ce tam godom wo dzirżkoscë! Vjidzec, że dobro krev v twojich żelach, kjej jes sę tak krotko spravjił z mojim morusem, choc jes beł wudne, że to djobeł z pjekła. Jesz won kulavo chodzi. Ale som sobje vjinjen. Njech sę msci na Derdze, chturen tero dzeń i noc sedzi nad historicznimi ksążkami, bo so baro nje dovjerzô zańsc tobje na woczë.

Vjeczorem nalozł jem sę znovu v nji dvornjicë z woknami na jezora i morzé. Przez dużi szibe strzelałë złoti vjidë z daleka ze za morza. — chdze ju wutonęło słuńce, wostavjivszë słodze duży wogjiń na njebje. Łuna tego wognja woblevała złotim vjidem stari portrete i vëvobiała tvarze dovnich dam i ricerzi na jav, jaż te na nas zdrzałë jak żevi.

V woknach sedzała panna v suknji krose morskji fale, v złocanich vłosach, cudovni wurodë a tak subtelno, że modri żełë przesvjecałe przez skorę na rękach i skarnjach. Pjęknô njebivalą pjęknosca sedzała tam ta wostatnô panna z Młotków Sorbskjich, ale dusza moja mje povjedzała, że v nji chorosc sedzi, chterna ji przetnje żëce v młodich latach. Stari pon Sorbskji sedzoł kol vjelgjigo komina, na chternim sę połeł wogjiń z kruszkovich szczepów, chopające vonją brzadovą na całą dvornjicę. Bo nen vjekovi pon i na młodo panna, to wostatne rozgji jich rodu a krev jich ju beła vëstudzonô. Not jim beło cepła, choc panovało lato.

Na Ziemi Kaszubskiej

Wejherowo

— Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Wejherowie zaprasza przedstawicieli i członków organizacji społecznych, oraz społeczeństwo miasta Wejherowa na **ogólne zebranie informacyjne**, które odbędzie się **w poniedziałek, dnia 10 lutego br. o godz. 17-tej** na sali posiedzeń M. R. N. w Ratuszu, pokój 11. — Na zebraniu tym wygłoszony zostanie referat na temat: „Rada Narodowa jako reprezentantka miejscowego społeczeństwa i jej rola i znaczenie na terenie odnośnej gminy".

Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej
(—) Strzelczyk Władysław.

— **„Caritas"**. Parafialny Oddział „Caritas" urządza w niedzielę, dnia 9 lutego ib., zaraz po nieszporach na sali p. Prusińskiego „Wentę Dobroczynną" na rzecz Kuchni Ludowej „Caritas" dla ubogich starców i sierót. Wszystkich obywateli miasta i okolicy uprasza się o liczny udział, aby poprzec sprawę dobrą i ulżyć biednym w ich niedoli.

— W niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 16-ej odbędzie się **walne zebranie członków Tow. Śpiewu „Harmonia"** na sali drh. Naczka przy ul. Wałowej. — W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków w oznaczonym czasie, odbędzie się 30 minut później następne zebranie bez względu na ilość członków. O liczny udział członków i sympatyków uprasza Zarząd.

Szczecin. W Szczecinie powstał sztab przeciwpowodziowy, który z chwilą ruszenia lodów na Odrze przystąpi do pracy. W tej chwili pokrywa lodowa na Odrze jest poważnej grubości. Przy wszystkich mostach odrzańskich wojsko przeprowadza budowę ochronnych izbic tak, że mosty na wypadek ruszenia lodów są odpowiednio zabezpieczone. Generał radziecki strefy okupacyjnej w Niemczech obiecał stawienie do dyspozycji władz polskich odpowiednich lodołamaczy do łamania lodów na Odrze. W porcie szczecińskim ruch ustał zupełnie.

Komunikacja kolejowa na Żuławach

Żyzna równina żuławska z uwagi na specyficzne kształtowanie fizyczne, wymagała również odrębnego rozwiązania problemu komunikacyjnego. Mimo wielkiego podobieństwa tych ziem do krajobrazu holenderskiego trzeba jednak w tym porównaniu uwzględnić, że liczne rowy odwadniające i cały szereg tam rzecznych na Żuławach nie posiada żadnego charakteru kanałów umożliwiających żeglugę, lecz rola tych rowów ogranicza się wyłącznie do znaczenia ochronnego przed zalewem.

Te właśnie odmienne warunki terenowe wymagały dostosowania dróg komunikacyjnych do naturalnych potrzeb tych obszarów. Wydatki eksploatacyjne związane z budową normalnotorowych linii kolejowych na Żuławach, przy jednoczesnym uwzględnieniu kosztów konserwacji, renowacji i inwestycji z uwagi na wspomnianą już wyżej gęstą sieć rowów odwadniających, stworzyły by bardzo problematyczną dochodowość. Ponadto budowa pochłonęła by również poważną część urodzajnych gruntów pod wytyczone linie pod niezbędne tereny i zabudowania stacyjne. Dlatego też wybudowano na tych terenach koleje wąskotorowe, które przed wojną zaspakajały całkowicie potrzeby przewozowe mimo, że Żuławy były wówczas spichlerzem żywnościowym Gdańska i Elbląga.

Zburzenie wałów ochronnych w Zalewie Wiślannym w czasie działań wojennych spowodowało — jak wiadomo — zalanie większej części równiny żuławskiej, wskutek czego cały majątek kolei wąskotorowych znalazł się również pod wodą. Specjalnie wielkiemu zniszczeniu uległa północna część gdańskich kolei wąskotorowych, ponieważ na ziemiach tych walki trwały do chwili zakończenia wojny, t. zn. do 9. 5. 1945 r.

Wydział Kolei Wąskotorowych przy DOKP. Gdańsk przystąpił z dniem 4. 5. 1945 r. do badania stanu poszczególnych linii. Okazało się, że z 356 km ogólnej długości gdańskich kolei wąskotorowych żaden odcinek nie nadawał się do natychmiastowego podjęcia ruchu. Pomijając już fakt zalania stwierdzono, że rozbiórce lub zniszczeniu uległo 60.300 mb. toru, 40.000 podkładów i 60 kompl. rozjazdów. Z 53 mostów i wiaduktów o ogólnej długości 1031 m. zniszczeniu uległo 28 obiektów o długości 799 m. Linie telefoniczne były na przestrzeni 280 km pozrywane, słupy połamane lub zgoła ścięte. Budynki o ogólnej kubaturze 72.063 m3 zostały w 12% kompletnie zburzone, reszta zaś wykazywała uszkodzenia od 20—50%. Własne warsztaty w Lisewie i Nowym Dworze Gdańskim zastano bez urządzeń i narzędzi.

Tabor kolejowy był również w opłakanym stanie. Odnaleziono 23 parowozy z czego żaden nie nadawał się do ruchu, a nawet 8 trzeba było w ogóle skreślić z inwentarza. Nie lepiej przedstawiała się sprawa z wagonami. Ze stanu 25 wagonów osobowych zaledwie 9 zdatnych było do ruchu, a z 750 wagonów towarowych tylko 50 można było użyć do przewozów.

Wobec takiego stanu rzeczy, podjęcie ruchu na gdańskich kolejach wąskotorowych nie należało do łatwych zadań. W pierwszej fazie przystąpiono do odbudowy zniszczonych mostów, naprawy podtorza, nawierzchni i urządzeń w południowej części administrowanych linii. Roboty wykonano w wyjątkowo ciężkich warunkach, gdyż zaminowane i zamulone tereny oraz zburzone mosty na Wiśle i Nogacie utrudniały dowóz materiałów, narzędzi i aprowizacji. Brak wystarczającej ilości robotników i rzemieślników zmuszał do częściowego wykorzystania elementu niemieckiego, który pracował opieszale i niechętnie, gdyż był już zorientowany, że ziemię tę musi opuścić na zawsze.

Po jednomiesięcznym wysiłku zdołano uruchomić linie Lisewo—Nowy Staw długości 17 km oraz Nowy Staw—Kałdowo (Malbork) 23 km. Wznowienie ruchu między tymi ośrodkami przyczyniło się do przyśpieszenia akcji osiedleńczej na tych terenach. Dla uzyskania połączenia Nowego Stawu z Nowym Dworem Gdańskim przekuto na przestrzeni 12,5 km nieczynną linię normalnotorową na tory rozpiętości 750 mm. Jednocześnie odbudowano linie Lisewo—Nowy Dwór Gd. przez Lichnowy—Szymberk. W wyniku dalszych wysiłków odbudowano także linię Lisewo—Pogorzała Wieś—Kałdowo, leżącej u podnóża rozwidlenia Wisły i Nogatu. Specjalnym udogodnieniem było połączenie odciętych Żuław ze stacją Malbork. Przeprowadzenie przez prowizoryczny most drogowy na Nogacie objazdowej linii wąskotorowej, stworzyło nie tylko stałą komunikację ludności osiedleńczej, lecz przyczyniło się przede wszystkim do uruchhomienia cukrowni w Nowym Stawie, która wskutek niemożności dowiezienia węgla i buraków cukrowych nie mogła w żaden sposób podjąć produkcji.

Do końca 1946 r. odbudowano 255 km linii bez uwzględnienia wspomnianego już przekucia oraz prowizorycznego połączenia Kałdowa z Malborkiem. Odbudowano 14 mostów oraz 2 przyczółki promowe przez Wisłę w Śpiewowie. Pobudowano 645 m3 nowych budynków stacyjnych i gospodarczych, a wyremontowano ponad 20.000 m3 obiektów warsztat. parowoz. i mieszkalnych. Na przestrzeni 120 km przywrócono połączenia telefoniczne. W tym półtorarocznym okresie odbudowy zdołano skompletować brakujące obrabiarki, silniki elektryczne, urządzenia mechaniczne i większą część narzędzi, co umożliwiło uruchomienie w 50% warsztatów, w Lisewie i Nowym Dworze Gd. Po skończonej naprawie sieci elektrycznej i wmontowaniu silników uruchomiono również parowozownię w Lisewie, Nowym Dworze Gdańskim i Marezie. Dzięki tym osiągnięciom powiększył się również ilostan czynnego taboru. Stan na 1 stycznia 1947 r. wykazuje 13 czynnych parowozów, 20 wagonów osobowych i 318 wag. towarowych. Jeżeli powyższe cyfry zestawi się ze stanem jaki istniał w chwili przejmowania tych linii i uwzględni się wyjątkowe warunki w jakich pracowano, to stwierdzić wypada, że uzyskane wyniki są chlubnym świadectwem dotychczasowej działalności Wydziału Kolei Wąskotorowych GOKP Gdańsk.

Dalsze prace uzależnione są w głównej mierze od odwodnienia wciąż jeszcze zalanych terenów z północnej części Żuław. W każdym bądź razie od maja br. przewiduje się podjęcie ruchu od Gdańska Sztutowa i Giemlic. Na liniacch tych przystąpiono już do częściowej odbudowy. Ponieważ linie te będą posiadały pierwszorzędne znaczenie gospodarcze, przeto przewiduje się uruchomienie większej ilości pociągów osobowo-towarowych.

Na zakończenie warto jeszcze wspomnieć, że z dniem 1. 1. 46 DOKP Gdańsk przejęła pod swój zarząd Kwidzyńskie Koleje Wąskotorowe o długości 33 km. Na czynnych liniach Marcza—Rostowo i Marcza—Gucz kursują obecnie po 2 pary pociągów.

GUCZOV MACK GODO:

Vjitejtaż ledze! Chcemë le so zazec! — Człovjek może bec głupi jak pęk słome, ale muszi so vjedno radę vjedzec:

Kjej jeden knop z Barabonov stovjoł sidła na zające blisko lasa, lesni doł na njego bôczenje z poza krzov. Knop szed vjeczor zazdrzec, ale zająca jesz v sidłach nje beło. Przetim vjidzoł, że lesni beł i pjilovoł. Tak dregjigo dnja knop le zôs jidze i vjidzi poprovdze zająca v sidle. Lesni so cesził, bo mesloł sobje: Teru jô ce, knopku, mom! Ale knop so vjedzoł radę: Chvëceł zająca za wusze, zvolnjił go ze sidła, wodpjął pas i począł zającovji pasem rznąc. Zając kvjiczoł, a knop rzek:

— Po djabła të mje lezesz v tę kapustę! Będzesz te mje jesz roz tę kapustę zgrizoł? Të mje ju napevno v kapustę vjicij nje pudzesz.

Tej mu jesz roz belno przërznał i go pusceł na wołnosc, a lesni so szed ze zvjeszonim nosem.

* * *

Na vąskjim mosciku nad mołą stregą zetkoł roz djobeł babę. Chvëceł ją v poł i rzek:

— Teru rzecze, babo, czë jô jem lepszi abo anjoł, bo ce do vodë zdrzucę!

– Ko anjoł dobri, a të bodej nje jes też lechi, le pravje że ce ledze mają kask na jęzek vzęti. A jô tak meszlę, że te ledosz, żebe ledze ce mjelë na jęzeku.

— Jo, babo, mosz provdę — możesz jic dalij!

* * *

— Roz sę gbur gorził na svoją bjałkę, kjej zrobjiła doma „vjelgji pranje". A że na nję nji mog gorzu vëloc, vjedzoł so radę i szed do sąsada szevca. Począł na njego szkałovac:

— Bodej be ce gromjiste vzele z tvojima skorznjami! Le dva dnji jak jes mje skorznje zrobjił, a ju v njich chodzec nji mogę!

— A czemu? Czë sę ju podzarlë?

— Nji, ale mje je złodzej wukrod...

— A ceż jô za to mogę?

Kjejbe të mje jich nje beł tak chutko zrobjił, tejbe mje jich złodzej nje beł wukrod!

* * *

Żeglovelë so reboce na morzu. Naszła jich noc i straszno chaja morskô. Kuter mjał ju zatonąc, tej począł sę głupi smjoc z dregjigo:

— Co? të mądri człovjecze sę bojisz smjerce? Vstedzë sę!

Nen njick nje godoł jaż chaja wustała, a tej rzek:

— Jô mjoł strach wo moje żece, bo zece mądrigo je vjele vort i ledzom potrzebno. Ale të sę nje darvoł strachovac wo tvoje głupi żece, bo wono njikomu pożetku nje przënjese. — Chceme le so zażec!

ZE SPORTU

Łódź—Wejherowo.

W niedzielę, dnia 9 lutego o godz. 16-tej na sali Naczka przy ul. Wałowej w Wejherowie odbędzie się mecz bokserski pomiędzy Robotniczym Klubem Sportowym „Victoria" z Łodzi a miejscowym Gryfem. W drużynie kaszubskiej wystąpią: Miller, Bryla, Zlaikowski wzgl. Cirocki, Kowalski, Meller, Sikora, Bork i Chistowski.

Mecz bokserski Gryf-Toruń — Gryf Wejherowo.

W rozegranym w ubiegłą niedzielę meczu bokserskim pomiędzy powyższymi drużynami w Toruniu zwyciężyli gospodarze. Z pięściarzy kaszubskich przegrał niespodziewanie Miller z Gennowskim, wygrał Bryla i Meller a Bork zremisował z mistrzem Pomorza Stockim.

Unieważnia się zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Pielowski Narcys, Wejherowo. (65)

Unieważnia się zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne, zaświadczenie RKU. na nazwisko Quarta Bronisław, Wejherowo, św. Jana 4. (64)

Unieważnia się zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Nostadt Anna, Wejherowo, Wirona 12 (60)

Potrzebny od zaraz ślusarz samochodowy. Warsztaty Samochodowe, Wejherowo, Wałowa 26. (63)

Przyjmę pomoc domową na pół dnia lub dwa razy tygodniowo. Rynek 11 I ptr.

Ceny ogłoszeń: drobne za wyraz 8,— zł, poszukiwanie pracy za wyraz 4,— zł. Ogłoszenia urzędowe, przetargi i nekrologi za 1 milimetr wysokości, przy szerokości 1 szpalty po zł 10,—. Reklamowe po zł 12,— Tłustym drukiem 100proc. drożej.

Tłoczono w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie. W-03598